

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. P.
przeciwko E. S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o wydanie świadectwa pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 marca 2015 r.,
zażalenia strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 27 listopada 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. nakazał pozwanemu wydać powódce świadectwo pracy za okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd ten ustalił, że B. P. zawarła z E. S. Spółka z o.o. w W. w dniu 3 stycznia 2013 r. umowę zlecenie na okres do dnia zakończenia zleconych prac. Przedmiot umowy obejmował usługi związane z doczyszczaniem obiektu na terenie Uzdrowiska K. W umowie strony uzgodniły, że powódka nie wykonuje umowy pod kierownictwem zleceniodawcy, lecz zobowiązuje się do wykonania czynności zgodnie z potrzebami użytkownika. Ponadto pozwany zobowiązał się do

przekazania B. P. wszelkich materiałów i sprzętu niezbędnego do wykonywania umowy. Następne umowy zlecenia o podobnej treści powódka zawierała z E. G. Spółka z o.o. w W. od dnia 6 stycznia 2013 r. do zakończenia prac zleconych za wynagrodzeniem 8 złotych netto za jedną roboczogodzinę oraz z pozwaną E. S. Spółka z o.o. w W. od dnia 2 marca 2013 r. do zakończenia prac zleconych oraz od dnia 21 marca 2013 r. do zakończenia prac zleconych. W dniu 1 marca 2013 r. E. G. Spółka z o.o. w W. zawarła z powódką umowę o pracę na okres próbnny od dnia 1 marca 2013 r. do dnia 31 maja 2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawca powierzył jej stanowisko pracownika w Sanatorium K. Praca powódki cały czas polegała na sprzątanii obiektów.

W ocenie Sądu Rejonowego zatrudnienie powódki przez cały okres objęty żądaniem pozwu było zatrudnieniem w ramach umowy o pracę, co w jego ocenie potwierdzają w sprawie osobowe źródła dowodowe. Oceniając zgromadzone dowody Sąd uznał, że podporządkowany sposób wykonywania pracy dowodzi o powstaniu pracowniczego zobowiązania w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył pozwany. W apelacji wskazał na naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że praca powódki była wykonywana w określonym przedziale czasowym pod nadzorem i kierownictwem osób trzecich, jak również pominięcia w sprawie powiązań pomiędzy pozwaną, a E. G. Spółka z o.o. w W.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., ... 90/14 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że podziela ustalenia i ocenę Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim ten Sąd wywodzi o zatrudnieniu powódki w ramach art. 22 § 1 k.p., aczkolwiek nie zostało w sprawie wyjaśnione na rzecz jakiego podmiotu ta praca była świadczona i w jakim wymiarze. Przede wszystkim ustalenia wymaga, komu w sprawie przysługiwał status pracodawcy, czy E. G. Spółka z o.o. w W., czy E. S. Spółka z o.o. w W. Sąd drugiej instancji zauważył powiązania właścicielskie pomiędzy tymi podmiotami, które prowadzą jednocześnie działalność o podobnym charakterze. Dalej wywiódł, iż powódka przez cały rok wykonywała czynności na rzecz obu tych spółek. Również przełożeni powódki byli zatrudnieni w obu podmiotach. Ten problem dostrzegł Sąd pierwszej instancji, lecz w tym kierunku nie

poczynił wnikliwych ustaleń faktycznych. Aktualizuje się to w sytuacji, gdy w pozwie były wymienione oba podmioty, a Sąd pierwszej instancji nie udzielił powódce stosownych pouczeń w ramach art. 5 k.p.c. W rezultacie ocena, kto jest pracodawcą powódki jest przedwczesna i nieuprawniona. Konieczne staje się zatem uzupełnienie postępowania dowodowego w znacznej części. Dlatego też zaskarżony wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. podlegał uchyleniu.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2014 r. został zaskarżony zażaleniem przez pozwanego. Pozwany zarzucił obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treści wyroku, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podkreślił, że wspomniany przepis daje podstawę do kasatoryjnego rozstrzygnięcia jedynie w wypadku nierozpoznania istoty sprawy lub nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Stąd też zażalenie jest zasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne, a wyrażona na wstępie konkluzja wynika z zestawienia poniżej zaprezentowanych okoliczności. Jednak na wstępie należy przypomnieć, że zażalenie strony pozwanej zostało wniesione w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Zgodnie z tym przepisem zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W związku z uchyleniem orzeczenia Sądu Rejonowego w K. pozwany skorzystał z opisanej wyżej procedury, a w swym środku zaskarżenia wskazał na obrazę art. 386 § 4 k.p.c.

Godzi się przy tym zauważyć, iż przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym zażaleniem z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wyłącznie kwestia, czy orzekający w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji rzeczywiście dysponował usprawiedliwioną podstawą do tego, aby zastosować regulację z art. 386 § 4 k.p.c. Należy więc zbadać, czy materiał procesowy, jakim dysponował w chwili wyrokowania Sąd odwoławczy, istotnie wskazywał na to, że w postępowaniu przed

Sądem pierwszej instancji nie rozpoznano istoty sprawy albo wydanie wyroku kończącego spór wymagałoby przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego w całości. Pozostając w tym nurcie rozważań rysuje się jednoznaczne stwierdzenie, że art. 386 § 4 k.p.c. nie wprowadza obowiązku uchylecia zaskarżonego orzeczenia, a jedynie przewiduje taką możliwość. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, Lex nr 533041; 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, Lex nr 75293). Tego rodzaju dyrektywa powinna oddziaływać w szczególności w sporach z zakresu prawa pracy, gdyż z jednej strony cechują się odformalizowaniem procedury cywilnej (wstępne badanie sprawy, czynności wyjaśniające, które na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji), z drugiej realizować powinny postulat szybkości postępowania. Innymi słowy mówiąc, naczelne zasady procesu w sprawach z zakresu prawa pracy pozwalają na łagodzenie skutków wynikających z kontradiktoryjnego modelu postępowania. W szczególności wymienione wyżej zasady powinny stanowić wzorzec postępowania w sporach o ustalenie istnienia stosunku pracy z elementem pozwalającym na dostrzeżenie kumulacji takich sformułowań jak pracodawca zewnętrzny (ekonomiczny) i pracodawca wewnętrzny.

Konieczne jest także spostrzeżenie, iż w obecnym kształcie postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Koreluje z tym postulat wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, o ile materiał dowodowy zezwala na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego. Jest to wyraz przyjęcia modelu apelacji pełnej, a sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. To z kolei wizualizuje obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych, a następnie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, która może być poprzedzona przeprowadzonym postępowaniem uzupełniającym. Natomiast, jeżeli Sąd drugiej instancji decyduje się na odstępstwo od zasady merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, to stosowna decyzja wymaga wskazania zakresu postępowania niezbędnego do przeprowadzenia w sprawie, tak by wypełnić ustawową przesłankę uchylecia orzeczenia. Oczywiście art. 386 § 4 k.p.c. ma charakter normy szczegółowej, a to z kolei zgodnie z dyrektywą *exceptiones non*

sunt excendendae nie upoważnia do rozszerzającej wykładni jego treści. Następstwem przyjęcia tego rodzaju opcji interpretacyjnej jest konstatacja o enumeratywnym wskazaniu przypadków, w których może dojść do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W rezultacie uchylenia orzeczenia nie uzasadnia li tylko konieczność przeprowadzenia części postępowania dowodowego.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str.10) wynika, że powodem uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania była konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części. Tak wskazana argumentacja nie jest kompatybilna z wcześniej użytym instrumentarium prawnym, jak też omyłkowo wskazanej w uzasadnieniu orzeczenia podstawie prawnej (art. 386 § 1 k.p.c. zamiast art. 386 § 4 k.p.c., tożsamy błąd wkradł się do podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach procesu – art. 108 § 1 k.p.c. a winno być art. 108 § 2 k.p.c.). Mimo jednak tych niedokładności uchylenie zaskarżonego wyroku jest prawidłowe. Przy ostatecznej ocenie decydujący charakter należy przyznać pełnej treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a nie tylko – jak chce tego pozwany – ostatniemu fragmentowi pisemnych motywów. Przywiązanie w tym momencie wagi do brzmienia zamieszczonych tam słów wyraża się tylko skrajnym formalizmem semantycznym.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w sprawie nie wyjaśniono na rzecz jakiego podmiotu i w jakim wymiarze była wykonywana praca przez stronę powodową. To z kolei przekłada się na konieczność ustalenia faktycznego pracodawcy powódki, a mianowicie czy była nią E. G. Spółka z o.o. w W., czy też E. S. Spółka z o.o. w W. Jest to niewątpliwie kluczowe zagadnienie w sprawie. W ten sposób ujęta argumentacja wskazuje *de facto* na brak rozpoznania istoty sprawy. Kluczowe staje się więc zdiagnozowanie zakresu tego pojęcia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdza się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzygnięciu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art.

405, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, 523, 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Ten przegląd przepisów unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wpadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, Lex nr 1486981). Mając na względzie powyższą optykę staje się oczywiste, że nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409; 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, Lex nr 784969 wyjaśniono, że pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. Zaprezentowane stanowiska judykatury pozwalają na akceptację poglądu wyrażonego w zaskarżonym orzeczeniu. Przeważnie skorzystanie przez Sąd Okręgowy w K. z prerogatyw kasatoryjnych wyraża trafną opcję procesową. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazano, iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstawy do poczynienia własnych ustaleń faktycznych (nawet po ich uzupełnieniu), gdyż na etapie postępowania odwoławczego

wykluczona jest możliwość skorzystania z treści art. 477 k.p.c., a tym samym dokonania modyfikacji podmiotu po stronie pozwanej. Oceny tej nie zmienia zakres faktycznie przeprowadzonego postępowania przez Sąd pierwszej instancji w zakresie dokumentów, czy też osobowych źródeł dowodowych. Nie można zgodzić się z stwierdzeniem, że przeprowadzenie chociażby w ograniczonym zakresie postępowania dowodowego eliminuje zarzut nierozpoznania istoty sprawy, albowiem stan ten ma miejsce, gdy między przypisaną sądowi pierwszej instancji funkcją rozpoznawczą a istotą sporu (rozumianą jako zespół przesłanek warunkujących sporne żądanie) zachodzi zupełny rozdźwięk, uniemożliwiający również sądowi odwoławczemu spełnienie roli rozpoznawczej (por. szerszej uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14, Lex nr 1554589). W rezultacie przy ocenie tej przesłanki znaczenia nabiera nie walor ilościowy, lecz przede wszystkim jakościowy.

Z tych względów należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalić zażalenie.